



Z Ew. św. Łukasza Gdy Jan nauczał nad Jordanem tłumy go pytały: «Cóż więc mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech [jedną] da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni».

Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali go: «Nauczycielu, co mamy czynić?» On im odpowiadał: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono».

Pytali go też i żołnierze: «A my, co mamy czynić?» On im odpowiadał: «Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie».

Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym». Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę. †

Łk3, 10-18

Nauka ta proponuje pokój serca



Św. Jan Chrzciel, przygotowując drogi przychodzącemu Mesjaszowi, zapoczątkował czasy, w których wszystko powinno być jasne. Zwłaszcza w dziedzinie zachowań człowieka, podlegających ocenie moralnej. Pytania, które ludzie stawiali św. Janowi, powstawały z wątpliwości targających ludzkimi sercami. Człowiek gotowy do zmiany życia musi odczuć niepokój: co powinienem czynić, gdzie szukać drogi prowadzącej we właściwym kierunku? Dotyczy to każdego uwikłanego w grzech i jego konsekwencje. Zwłaszcza niebezpieczne są te ostatnie – konsekwencje zła, które tkają wokół nas jakby sieć zniewolenia, bezsilności. Ale nawet gdy zło spowszednieje, gdy zdoła opanować sposób myślenia i organizowania ludzkiego życia, nie stanie się nigdy dobrem! Wtedy nasze sumienie – jeden z wielkich darów Boga Stwórcy - bezbłędnie wysyła ostrzegawczy sygnał: niepokój serca rodzący wątpliwości co do błędnego postępowania. I musi pojawić się konkretne pytanie: co mam robić, by zmienić sytuację i osiągnąć wewnętrzny spokój? Choć głos sumienia może być tłumiony, oszukiwany, to jednak wcześniej czy później da o sobie znać.

Może w czasach współczesnych coraz silniejszym staje się przekonanie, że wrażliwe sumienie jest przeszkodą w prowadzeniu wygodnego życia, to dzisiejsza Ewangelia z nauczaniem św. Jana przypomina, że kryteriami naszego sumienia nie są reguły narzucane przez świat, ale Słowo Boże. Człowiek wierzący konfrontuje swe pragnienia, swe postępowanie według konkretów nauki swego Zbawiciela, przykładów ludzi, dla których Ewangelia nie jest ideałem nie do osiągnięcia. Św. Jan miał dla ludzi targanych wątpliwościami precyzyjne wskazówki. Nie inaczej będzie w nauczaniu Jezusa. To prawda – Jego wymagania są bardzo wysokie, ale ich jasność, a nade wszystko Chrystusowa pomoc w ich realizacji zachęcają, by przynajmniej podjąć próbę ich realizacji.

III Niedzela Adwentu

Wpisany przez Редакцыя
13.12.2009 01:00

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz